

POLSKA MŁÓCKA

Zapędziły się psiajuchy
Pod samą Warszawę,
Lecz im nasze bractwo dało
Galantną odprawę.

/Dalej, do dzieła!
Jeszcze nie zginęła!
Pokój z Sowiecami
Spiszem bagnetami!/bis

Już gadali, że Sowiety
Urządzą nad Wisłą.
Raptem Polak się odwinął
I zwycięstwo przysło.

Dalej, do dzieła...

Bo w głupocie swej myślała
Bolszewicka tusza,
Że bez planu ją Piłsudski
Ku sobie podpuszcza.

Dalej, do dzieła...

Chodźcie, chodźcie tutaj ptaszki,
Blżej, bliżej jeszcze.
Proszę, choćby pod Garwolin,
Tutaj ja was popieszczę.

Dalej, do dzieła...

Haller, pokaż jakieś bił się
W karpackiej brygadzie.
Wnet się porwie nasz generał
Mochów trupem kładzie.

Dalej, do dzieła...

Hej, Sikora, pogłaszcz no ich,
Czas nam wyleźć z gniazda.
A Sikorski ino mrugnął:
Gotów! Chłopcy, jazda!

Dalej, do dzieła...

Haller, Śmigły i Sikorski
Wzięli się do młocki.
Niech na chwałę Polski żyją!
Wiwat! Wódz Piłsudski!

Dalej, do dzieła...